

Alisson Becker jest bez wątpienia jedną z najjaśniejszych postaci tego sezonu w Romie, a na pewno najlepszym piłkarzem ostatnich tygodni, w których zespół miał duże problemy z wygrywaniem. Brazylijczyka łączy się już z rychłym opuszczeniem zespołu Giallorossich. Między innymi na temat pogłosek transferowych wypowiedział się w wywiadzie dla *Sky Sport*.

Twoje występy są dla wielu niespodzianką, ale ci, którzy ciebie znali mówią, że wszystko jest normalne...

- Dla mnie jest normalne, to moja praca i to co, o czym myślałem, że będę robił gdy tutaj przybyłem. W tym sezonie mogłem grać więcej, pracuję każdego dnia, aby pomóc zawsze drużynie i wszystko idzie dobrze.

Negriso powiedział, że przypominasz Zoffa.

- Nie widziałem jak gał, ale słyszałem na jego temat piękne słowa, jak popsuł humory Brazylii. Miło jest słyszeć komplementy, ale myślę zawsze o większej i lepszej pracy na boisku, zawsze myślę, że mogę zrobić coś więcej dla zespołu. Przyjeżdżam każdego dnia do Trigorii, aby pracować ciężko z Savoranim, który pomaga mi bardzo w tym sezonie. To moja praca, muszę dawać z siebie zawsze maksimum.

Włoska piłka ciebie poprawiła?

- Jasne, jasne, pomogła mi zrozumieć nieco lepiej taktykę piłki nożnej, we Włoszech pracuje się bardzo dużo nad taktyką i to pomaga mi bardzo gdy wyjeżdżam na reprezentację, widzę mecze w inny sposób. Mam tutaj szczęście mieć mocnego trenera i mocnych kolegów, wszystko to, co pozwala mi się rozwijać.

Co myślisz o negatywnym okresie, który przeżywaliście w lidze? Kryzys został na boku?

- Przede wszystkim nie wpuściliśmy tutaj kryzysu, my, piłkarze, musimy rozumować głową i być spokojnymi również gdy wyniki nie przychodzą. Czasami popełniamy zbyt dużo błędów, ale jesteśmy za nie odpowiedzialni. Z Veroną poszło dobrze, wygraliśmy, mieliśmy trochę kłopotów po czerwonej kartce Pellegriniego. Jednak pracowaliśmy dobrze również w osłabieniu i oni nigdy nie strzelili na bramkę. To ważne zwycięstwo dla wzrostu formy drużyny, musimy to kontynuować, pracując mocno i robiliśmy to również gdy wyniki nie przychodziły. Taka jest piłka, raz się wygrywa, raz przegrywa.

Który zespół jest najlepiej zorganizowany z dwójki Inter i Lazio, aby poddawać dyskusji miejsce Romy w przyszłej edycji Ligi Mistrzów?

- Obydwie drużyny, Inter w tym momencie jest w lekkich tarapatach, ale na papierze posiada mocny zespół i ma wielkiego trenera. Lazio gra świetnie jako

drużyna, grają razem, mają wielkich piłkarzy i są bardzo mocni w ofensywie. My musimy myśleć o robieniu naszej pracy, aby zająć co najmniej miejsce w pierwszej trójce i awansować do Ligi Mistrzów.

Statystyki mówią, że jesteś trzecim bramkarzem w Europie jeśli chodzi o procent parad. Wcześniej czy później ktoś zapuka do drzwi Romy, wystarczy 50 mln euro czy jesteś wart więcej?

- To trochę pieniędzy [śmiech - dod.red.]. Teraz myślę wyłącznie o Romie, staram się koncentrować na moim momencie. Nie wiedziałem o tej statystyce, jednak jestem zadowolony, to pomaga drużynie w przybliżaniu się do zwycięstw, ale to też zasługa moich kolegów, drużyny, trenera Marco Savoraniego, który pracuje ze mną każdego dnia. Staram się pracować zawsze na maksimum, aby pomóc drużynie.

Brazylia jest mocna, możecie wygrać Mundial?

- Spróbujemy, zespół wykonać świetną pracę w eliminacjach. Na początku nie szło dobrze, potem przybył Tite i zmienił coś w naszym zespole, w sposobie gry i również w naszym podejściu. Gramy zespołowo. Gdy byliśmy razem przez dziesięć dni po trzeci miesiącach wydawało się, że byliśmy i graliśmy razem zawsze i jest to nasz silny punkt. Nie mówiąc o talentach Neymara i Coutinho, mamy też solidną defensywę, straciliśmy tylko cztery gole odkąd przybył Tite. Mamy mocny zespół, mocny atak i solidną obronę. Mamy jakościowy środek pola, wszyscy piłkarze znajdują się we wzrostowej fazie kariery, zatem podejdziemy dobrze do Mundialu. To oczywiste, że będzie ciężko, jest wiele drużyn w pozytywnym momencie, ale pojedziemy tam, aby wygrać. To nasze myślenie.

Autor: abruzzo